

# Nocny Kochanek, Wampir

Leżysz bezwładna  
Trzy kły wbijają się  
Drżące głęboko  
Na wargach czuję już moją krew

Nie wiem co podkusiło mnie  
Przecież zawsze kończy się tak samo  
W głowie wir  
Niedobrze mi  
Obrzygane całe prześcieradło

Pij żeby żyć  
Mówiła mama  
Boję się gdy  
Krwi kropla spada  
Pij żeby żyć  
Mówili od małego  
Jak mam to pić  
Bez odruchu wymiotnego

Obiad u rodziców  
I siedzimy przy obiedzie  
Mają do mnie gorzkie żale  
Bo jestem wampirem wege  
Wypij krew, ziemniaki zostaw  
Ty pieprzony hemofobie  
Czy ty myślisz, że na darmo  
Dla rodziny obiad robię

Pij żeby żyć  
Mówiła mama  
Boję się gdy  
Krwi kropla spada  
Pij żeby żyć  
Mówili od małego  
Jak mam to pić  
Bez odruchu wymiotnego

Pij żeby żyć mówiła mama  
Boję się gdy  
Krwi kropla spada  
Pij żeby żyć  
Mówili od małego  
Jak mam to pić  
Bez odruchu wymiotnego